

Sygn. akt II AKa 312/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Krawiec
Sędziowie:	SSA Stanisław Rączkowski SSA Edward Stelmasik (spr.)
Protokolant:	Anna Czarniecka

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Grażyny Nowickiej

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2014 r.

sprawy **W. N. (1)**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

M. M. (1)

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 4 kwietnia 2014 r. sygn. akt III K 240/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych W. N. (1) i M. M. (1) w ten sposób, że eliminuje z podstawy prawnej skazania czynu przypisanego im w pkt I przepis art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. a z podstawy wymiaru kary eliminuje przepis art. 11 § 3 k.k.,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. W. 600 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę udzieloną z urzędu oskarżonego M. M. (1) przed Sądem Apelacyjnym i 138 zł VAT,

IV. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję.

UZASADNIENIE

a) W. N. (1) i M. M. (1) zostali oskarżeni o to, że :

I. w dniu 9 sierpnia 2012 r. w godzinach wieczornych, w garażu na terenie posesji przy ul. (...) we W., działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu Z. J. (1) poprzez wielokrotne uderzenie go rękoma i kopaniu po tułowiu, głowie i kończynach, w wyniku czego Z. J. (1) doznał licznych obrażeń ciała, a w tym licznych otarć naskórka i podbiegnięć krwawych na głowie, twarzy, tułowiu i kończynach, ran tłuczonych głowy, licznych obustronnych złamań żeber, złamania barkowego końca prawego obojczyka, złamania łuski kości ciemieniowej prawej przechodzącego na skrzydło większe kości klinowej po stronie prawej, krwiaka podtwardówkowego środkowego i tylnego dołu czaszki z obecnością obrzęku mózgu i bruzdy wkliniwania migdałków mózdzku do otworu potylicznego wielkiego, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, a następnie przewidując możliwość pozbawienia życia Z. J. (1) i na to się godząc, umieścili go nieprzytomnego w pozycji pionowej głowa w dół w kubie na śmieci i pozostawili w takim położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, w wyniku czego Z. J. (1) zmarł na skutek odniesionych obrażeń czaszkowo-mózgowych oraz uduszenia pozycyjnego;

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

b) w/w M. M. (1) został oskarżony nadto o to, że :

II. w dniu 6 lipca 2011 r. we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym z R. D., doprowadził Spółdzielczą (...) z siedzibą w O. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 7.600 zł, w ten sposób, że przy zawarciu w dniu 6.07.2011 r. umowy kredytu nr (...) przedłożył jako autentyczne, mające istotne znaczenie dla uzyskania kredytu, podrobione przez R. D. dokumenty, w których zawarte były nieprawdziwe informacje co do jego zatrudnienia w Zakładzie (...) we W. w postaci zaświadczenia z dnia 4.07.2011 r. o zatrudnieniu i osiąganych dochodach w Zakładzie (...) we W., z którego wynikało, że uzyskuje średnie wynagrodzenie netto z ostatnich 3 miesięcy w kwocie 2.690,21 zł, druków (...) z dnia 8.04.2011 r., z dnia 10.05.2011 r. i z dnia 6.06.2011 r. oraz legitymacji ubezpieczeniowej serii (...) z dnia 1.03.2007 r. wskazujących na jego zatrudnienie w Zakładzie (...) we W., wprowadzając w ten sposób pracowników Spółdzielczej (...) z/s w O. w błąd co do swojej sytuacji majątkowej oraz zamiaru i faktycznych możliwości terminowego wywiązania się przez niego z zaciągniętego zobowiązania, czym działali na szkodę Spółdzielczej (...) z/s w O.;

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2014 r.:

1) uznał oskarżonych W. N. (1) i M. M. (1) za winnych popełnienia czynu zarzuconego w pkt I i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył im kary po 15 lat pozbawienia wolności.

2) osk. M. M. (1) uznał nadto za winnego popełnienia czynu zarzuconego w pkt II i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz art. 46 § 1 k.k. wymierzył mu:

- karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- oraz zobowiązał go do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przez zapłatę (...) im, M. K. w O. 5067 zł.

3) na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. wymierzył osk. M. M. (1) karę łączną 15 lat pozbawienia wolności.

4) na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył obu oskarżonym na poczet wymierzonych kar okres ich tymczasowego aresztowania od 10.08.2012 r. do 4.04.2014 r. (sygn. akt: III K 240/13).

Wyrok powyższy zaskarżyli obrońcy obu oskarżonych.

Obrońca oskarżonego W. N. (1) zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. dowolną, nie zaś swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności:

- wyjaśnienie oskarżonego W. N. (1), poprzez uznanie w znacznej części jego relacji za niewiarygodną i stanowiącą wyraz przyjętej linii obrony, podczas gdy wnikliwa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego;

- bezzasadne przyznanie waloru wiarygodności opinii zespołu biegłych psychiatrów i psychologa w przedmiocie orzeczenia o poczytalności oskarżonego, podczas gdy przedmiotowa opinia nie była dostatecznie wnikliwa i rzetelna;

i w konsekwencji:

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegających na przyjęciu, iż:

- oskarżony W. N. (1) wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1) wziął udział w pobiciu Z. J. (1) poprzez wielokrotne uderzenie go rękoma i kopanie po tułowiu, głowie i kończynach, w wyniku czego Z. J. (1) doznał licznych obrażeń ciała, a w tym licznych otarć naskórka i podbiegnięć krwawych na głowie, twarzy, tułowiu i kończynach, ran tłuczonych głowy, licznych obustronnych złamań żeber, złamania barkowego końca prawego obojczyka, złamania łuski kości ciemieniowej prawej, krwiaka podwardówkowego środkowego i tylnego dołu czaszki z obecnością obrzęku mózgu i bruzdy wklonowania migdałów mózdzku do otworu potylicznego wielkiego, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia;

- oskarżony W. N. (1) wspólnie z drugim oskarżonym umieścił nieprzytomnego Z. J. (1) w pozycji pionowej głową w dół w kuble na śmieci.

- oskarżony W. N. (1) wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym M. M. (1) tempore criminis działali w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia Z. J. (1), co wpłynęło w konsekwencji na błędnie przyjętą przez Sąd I instancji kwalifikację prawną czynu będącego przedmiotem niniejszego postępowania poprzez uznanie, iż oskarżony W. N. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez ustalenie zamiaru ewentualnego w zachowaniu oskarżonego mimo, iż przeprowadzone w sprawie dowody nie dały ku temu podstawy, a ponadto nie dano wiary wyjaśnieniom oskarżonego w tym zakresie, przez co naruszono zasadę in dubio pro reo, a także oceniono materiał dowodowy w sposób nieobiektywny i selektywny, albowiem wbrew ustaleniom sądu zamiar sprawcy winien być faktem natury psychicznej i winien podlegać takiemu samemu dowodzeniu, jak elementy strony przedmiotowej określonego typu przestępstwa, tym samym w żadnym razie nie można go domniemywać; wszelkie zatem wątpliwości dotyczące ustalenia zamiaru i jego rodzaju winny być w niniejszej sprawie rozstrzygane na korzyść oskarżonego,

a nadto z daleko idącej ostrożności, w razie nie uwzględnienia powyższych zarzutów:

4. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec tego oskarżonego kary pozbawienia wolności, jako nieadekwatnej do stopnia zawinienia, motywacji sprawcy oraz jego sposobu działania i naruszenia reguł ostrożności w sytuacji, gdy prawidłowo ocenione dyrektywy wymiaru kary przemawiały za zastosowaniem wobec W. N. (1) kary łagodniejszej.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty wniósł ten apelujący o:

1. uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania;

2. względnie – zmianę tego wyroku przez obniżenie kary wymierzonej W. N. (1) do 8 lat pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego M. M. (1) zarzucił temu wyrokowi:

1) Na podstawie przepisu art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisu art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez:

- dokonanie dowolnej oceny dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego M. M. (1) i niezasadnym uznaniu ich za niewiarygodne w zakresie w jakim wymieniony przeczył swemu udziałowi w zdarzeniu z dnia 9 sierpnia 2012 r. – przestępstwie popełnionym na szkodę Z. J. (1) i pominięciu tych wyjaśnień przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie;

- dokonanie dowolnej oceny dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego W. N. (1) i niezasadnym uznaniu ich za wiarygodne w zakresie, w jakim oskarżony ten wskazuje na udział M. M. (1) w zdarzeniu z dnia 9 sierpnia 2012 r.,

- dokonanie dowolnej oceny dowodu w postaci zeznań świadka K. T. (1) i niezasadnym uznaniu ich za wiarygodne w zakresie w jakim wymieniony zeznał, iż w dniu 9 sierpnia 2012 r. widział oskarżonych razem z pokrzywdzonym Z. J. (1).

2) Na podstawie przepisu art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na błędnym ustaleniu, że oskarżony M. M. (1) w dniu 9 sierpnia 2012 r. w godzinach wieczornych, w garażu na terenie posesji przy ul. (...) we W., działając wspólnie i w porozumieniu z W. N. (1), wziął udział w pobiciu Z. J. (1) poprzez wielokrotne uderzenie go rękoma i kopanie po tułowiu, głowie i kończynach, w wyniku czego Z. J. (1) doznał licznych obrażeń ciała, a w tym licznych otarć naskórka i podbiegnięć krwawych na głowie, twarzy, tułowiu i kończynach, ran tłuczonych głowy, licznych obustronnych złamań żeber, złamania barkowego końca prawego obojczyka, złamania łuski kości ciemieniowej prawej przechodzącego na skrzydło większe kości klinowej po stronie prawej, krwiaka podtwardówkowego środkowego i tylnego dołu czaszki z obecnością obrzęku mózgu i bruzdy wklinowania migdałków mózdzku do otworu potylicznego wielkiego, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, a następnie przewidując możliwość pozbawienia życia Z. J. (1) i na to się godząc, umieścił go nieprzytomnego w pozycji pionowej głową w dół w kuble na śmieci i pozostawił w takim położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, w wyniku czego Z. J. (1) zmarł na skutek odniesionych obrażeń czaszkowo-mózgowych oraz uduszenia pozycyjnego.

3) Na podstawie przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąca niewspółmierność kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo przypisane oskarżonemu w pkt II wyroku, a polegający na niezastosowaniu instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty wniósł ten apelujący o zmianę zaskarżonego wyroku przez:

1) uniewinnienie osk. M. M. od popełnienia czynu przypisanego w pkt I,

2) warunkowe zawieszenie wykonania kary wymierzonej za czyn przypisany w pkt II.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Na wstępie stwierdzić należy, że obie apelacje uznano za niezasadne. Stwierdzenie powyższe nie oznacza jednak pełnej akceptacji zaskarżonego wyroku. Zastrzeżenia Sądu Apelacyjnego wywołuje ocena prawna przestępstwa przypisanego oskarżonym. Mianowicie – zakwestionowano fakt powołania w podstawie prawnej skazania obok art. 148 § 1 k.k. nadto w kumulatywnej kwalifikacji przepisu art. 158 § 1 k.k. Na uzasadnienie swego stanowiska przedstawia Sąd Apelacyjny następujące argumenty.

I. Ocena apelacji obrończyni osk. M. M. (1) (T. VI k. 1115-1121).

Apelację wskazaną w tytule niniejszego fragmentu uzasadnienia oceniono w pierwszej kolejności, gdyż obrończyni osk. M. M. przede wszystkim kwestionuje winę tego oskarżonego w zakresie najpoważniejszego czynu przypisanego wymienionemu sprawcy tj. udziału w zabójstwie Z. J. (1).

Podniosła ona także zarzut pod kary adresem wymierzonej temu oskarżonemu za przypisane mu oszustwo na szkodę (...) -u. Zauważono jednak, że zarzut ten stałby się aktualny, gdyby uwzględniono podstawowy wniosek apelacyjny tj. o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od przypisanej mu zbrodni z art. 148 § 1 k.k. Z uwagi na fakt nieuwzględnienia tego zasadniczego wniosku tj. o uniewinnienie M. M. od udziału w zbrodni zabójstwa, w

sposób oczywisty chybiony stał się zarzut rażącej surowości kary, wymierzonej temu sprawcy za czyn z art. 286 § 1 k.k. Przypomnieć bowiem należy, iż apelująca domagała się zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, wymierzonej za to oszustwo. W sytuacji orzeczenia kary łącznej 15 lat pozbawienia wolności, wniosek powyższy stał się de facto bezprzedmiotowy:

Oto argumenty uzasadniające stanowisko Sądu Apelacyjnego:

1. Ocena zarzutów skierowanych przez obrończynię M. M. (1) przeciwko skazaniu tego oskarżonego za udział w zabójstwie Z. J..

1. Jak to już wyżej zasygnalizowano obrończyni osk. M. M. kwestionuje ustalenia Sądu Okręgowego o udziale wymienionego sprawcy w zabójstwie Z. J. (1). Treść apelacji wskazuje, iż skarżąca podnosi takie zarzuty jak:

1) po pierwsze – fakt niedostatecznego uwzględnienia przez Sąd Okręgowy postawy osk. M. M., który cyt. „ od początku postępowania toczącego się w niniejszej sprawie konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzuconego mu czynu, który miał zostać przez wymienionego popełniony w dniu 9 sierpnia 2012 r. na szkodę pokrzywdzonego Z. J. (1) (cytat z uzasadnienia apelacji k. 1118),

2) po drugie – bezkrytyczne, zdaniem tej skarżącej, oparcie ustaleń na wyjaśnieniach drugiego z oskarżonych tj. W. N. (1), chociaż cyt. „są nie tylko niespójne i niekonsekwentne, ale również nie są stanowcze” (cytat z uzasadnienia apelacji k. 1116).

3) po trzecie – bezpodstawne uznanie, że winę osk. M. M. potwierdzają w sposób pośredni świadkowie K. T. i E. B. (1). Jej zdaniem do zeznań K. T. (1) należy podchodzić z daleko idącym krytycyzmem gdyż cyt. „ jest osobą nadużywającą alkoholu” i „ w dniu 9 sierpnia 2012 r., świadek stale, do godzin wieczornych w towarzystwie różnych osób spożywał alkohol” (cytaty z uzasadnienia apelacji k. 1119). Natomiast uważa ona, iż wbrew temu co przyjął Sąd Okręgowy E. B. (1) nie potwierdziła sprawstwa osk. M. M. w zakresie przypisanego mu udziału w zbrodni zabójstwa Z. J. (patrz: uzasadnienie apelacji k. 119-1120).

4) po czwarte – uważa, że także ekspertyzy nie potwierdzają winy osk. M. M., gdyż ujawnione ślady biologiczne DNA od pokrzywdzonego Z. J. mogły znaleźć się na ciele tego oskarżonego wcześniej nie zaś w następstwie krytycznego zdarzenia np. w następstwie wcześniejszego uścisku dłoni z uwagi na łączącą tych mężczyzn znajomość (uzasadnienie apelacji k. 1120).

Argumentów powyższych nie podzielono. Przede wszystkim zauważyć należy, że:

1) po pierwsze – postawa osk. M. M. w trakcie postępowania karnego wcale nie była tak „konsekwentna i jednoznaczna” jak to sugeruje obrończyni,

2) po drugie – pozostałe okoliczności, na które powołuje się ta skarżąca, nie uszły uwadze Sądu Okręgowego. Sąd ten uwzględnił bowiem fakt, że osk. W. N. był krytycznego dnia nietrzeźwy a nadto może być zainteresowany „w dzieleniu się” współodpowiedzialnością z M. M. za popełnioną zbrodnię. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika także, iż Sąd Okręgowy uznał, że zeznania K. T. (1) i E. B. (1) a także ekspertyzy jedynie w sposób pośredni wspierają wersję osk. W. N. (1) w zakresie współudziału M. M. w zabójstwie Z. J. (1). W konsekwencji uznano, że brak merytorycznych podstaw do kwestionowania ustaleń Sądu Okręgowego o winie M. M. w zakresie przypisanego mu udziału w czynie opisanym w p. I zaskarżonego wyroku. Jedynie dla usystematyzowania oraz częściowego uzupełnienia argumentów przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazać należy powody, dla których Sąd Apelacyjny:

1) po pierwsze – uznał za zupełnie nieprawdziwe wyjaśnienia osk. M. M. odnośnie przebiegu zdarzeń z jego udziałem, jakie zaistniały w dniu 9 sierpnia 2012 r.;

2) po drugie – uznał za trafne ustalenia o udziale M. M. w zabójstwie Z. J..

Ad. 1) W apelacji swej obrońca osk. M. M. zarzuca, jakoby Sąd Okręgowy bezzasadnie odmówił wiary wyjaśnieniom tego oskarżonego, chociaż wyjaśnienia te były rzekomo od samego początku „konsekwentne”. Analiza wyjaśnień wymienionego sprawcy stanowiska powyższego, co do rzekomej ich „konsekwencji” nie potwierdza. Dostrzeżono, że istotnie przez cały tok postępowania nie przyznawał się on do udziału w zabójstwie Z. J.. Opisowywał jednak przebieg swego zachowania w tym krytycznym dniu tak rozmaicie, iż należało krytycznie odnieść się do jego zapewnień o braku jakiegokolwiek związku ze śmiercią w/w pokrzywdzonego. Świadczy o tym przedstawienie w sposób skrótowy treści jego wyjaśnień ze śledztwa oraz wyjaśnień z rozprawy. Oto one:

a) W trakcie pierwszego przesłuchania tj. z dnia 11.08.2012 r. a więc na drugi dzień po zatrzymaniu, wyjaśniał on, iż w dniu 9.08.2012 r. był wprawdzie w towarzystwie osk. W. N. i to w różnych miejscach, lecz ani razu nie znalazł się w rejonie garażu należącego do rodziny T. (k. 58-59),

b) Powyższą wersję podtrzymał w dniu 12.08.2012 r. podczas przesłuchania w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia Fabrycznej w związku z wnioskiem prokuratora o tymczasowe aresztowanie tego oskarżonego. Wyjaśnił, że cyt. „ Nie przyznaję się do zarzucanego czynu. Chcę wyjaśnić, że mnie tam nie było, Tam to znaczy na posesji u T.” (k. 67).

c) Wersję tę zmienił w dniu 29.08.2012 r. w trakcie konfrontacji z W. N. (1). Potwierdził wówczas, że istotnie ok. godz. 20⁰⁰ przebywał w garażu T. w towarzystwie osk. W. N. oraz pokrzywdzonego Z. J.. W tym czasie doszło do kłótni między W. N. a pokrzywdzonym. W trakcie jej trwania W. N. polecił pokrzywdzonemu by wszedł do kubła. Pokrzywdzony zastosował się do tego polecenia. Następnie postawili oni ten kubel w taki sposób, że pokrzywdzony miał głowę w kubie a nogi mu wystawały (k. 123 – 124).

d) W trakcie ostatniego przesłuchania w śledztwie a mianowicie w dniu 16 lipca 2013 r. kolejny raz zmienił swą wersję. Przyznał, iż ok. godz. 20⁰⁰ znalazł się z W. N. w rejonie garażu rodziny T.. Stamtąd jednak zaraz odjechał rowerem do domu osk. N., gdyż zawiózł zakupy dokonane wcześniej przez W. N.. Wrócił do tego garażu po upływie ok. 20 minut. Tego dnia nie widział tam pokrzywdzonego Z. J. (k. 724 – 726).

e) Powyższą wersję podtrzymał w trakcie rozprawy. Wyjaśnił, iż krytycznego dnia w godzinach wieczornych był z W. N. w rejonie garażu należącego do T., lecz nie było tam pokrzywdzonego Z. J. (k. 965-967, 871-972 i 998-999).

Tak zmienione i to w istotnych kwestiach wyjaśnienia żadną miarą nie sposób uznać za konsekwentne. Przecież oskarżony ten przedstawiał 3 rozmaite wersje:

1) najpierw – kategorycznie przeczył, aby krytycznego dnia był w rejonie posesji rodziny T., gdzie doszło do zabójstwa Z. J.;

2) następnie – wyjaśniał, iż widział jak Z. J. na polecenie W. N., sam wszedł do kubła na śmierci. Przyznał jednak, że razem z W. N. kubel ten postawili w taki sposób, że Z. J. wystawały nogi,

3) w końcu – przyjął wersję, że wprawdzie był z W. N. w rejonie garażu rodziny T. , lecz nie było tam wówczas pokrzywdzonego Z. J.. Miał w takiej sytuacji Sąd Okręgowy podstawy, aby do wyjaśnień M. M. (1) podchodzić z daleko idącym krytycyzmem.

Ad. 2) Za odrzuceniem wyjaśnień tego oskarżonego świadczy jednak nie tyle ich zmienność i to w kwestiach zasadniczych. Przede wszystkim uwzględnić w tym zakresie należy fakt, że wyjaśnienia M. M. pozostają w pozycji do innych bardziej wiarygodnych dowodów. Dowody te dostrzegł Sąd Okręgowy. W niniejszym uzasadnieniu zostaną one w usystematyzowane. Przy tej okazji odniesie się Sąd Apelacyjny do zarzutów, jakie podniósł obrońca pod adresem tych dowodów.

a) W pierwszej kolejności trafnie Sąd Okręgowy odwołał się do wyjaśnień współsprawcy tego zabójstwa to jest osk. W. N. (1). Zważyć należy, iż Sąd ten nie stracił z pola widzenia ani stopnia demoralizacji tego sprawcy ani też stanu jego upojenia alkoholowego. Z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku przecież wyraźnie wynika, iż ustalono, że

tego dnia W. N. niemalże cały czas spożywał różne alkohole. Kiedy jednak obrońca osk. M. M. eksponuje tę okoliczność, to dla równowagi zauważyć powinien, że broniony przez niego oskarżony także w tych biesiadach alkoholowych uczestniczył. Sąd Apelacyjny nie traci z pola widzenia także stopnia demoralizacji W. N.. Zauważyć jednak należy, że zarówno oskarżeni jak i osoby, które jako ich znajomi zeznały w tej sprawie charakteryzowały się podobnymi cechami. Spożywanie alkoholu należało, niemalże do codziennych zajęć K. T. (1), E. B. (1) i jej konkubina J. K., L. J. (1) i pokrzywdzonego Z. J.. Okoliczność powyższa obliuguje wprawdzie do ostrożnej oceny wyjaśnień i zeznań takich osób, ale nie oznacza nakazu odrzucenia takich dowodów.

Oceniając negatywne opinie, jakie o osk. W. N. wypowiadali świadkowie, na których zeznania powołuje się apelujący obrońca osk. M. M., to dla przeciwwagi zauważyć należy, że także o M. M. nie wszyscy wypowiadają się pozytywnie. Przykładowo R. T. zeznał, że zabronił M. M. przychodzenia na jego posesję, bo zachowywał się agresywnie (k. 1008-1009).

Zauważono równocześnie, że Sąd Okręgowy nie odniósł się bezkrytycznie do wyjaśnień W. N.. Sąd ten uznał mianowicie, że wymieniony sprawca starał się „pomniejszyć” nie tylko rozmiar swej winy (przyznał się jedynie do stosunkowo słabych 3 – 4 uderzeń pokrzywdzonego w twarz i to otwartą dłonią), ale także rozmiar winy M. M.. Postawa taka wynikała zapewne z obawy, że ewentualne właściwe opisanie przebiegu krytycznego bicia pokrzywdzonego może wpłynąć na postawę M. M.. Sprawca ten zdenerwowany wyjaśnieniami M. N. mógłby przedstawiać w sposób rzetelny przebieg krytycznego zabójstwa pokrzywdzonego Z. J.. Szerzej na ten temat w dalszej części uzasadnienia, gdy przedstawione zostaną powody, dla których zaakceptowano stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie ustaleń co do faktycznego przebiegu krytycznego bicia pokrzywdzonego oraz odnośnie zamiaru obu oskarżonych.

b) Drugim dowodem, który potwierdza udział osk. M. M. w zabójstwie Z. J. są zeznania P. S. (1). Policjant ten uczestniczył w zatrzymaniu osk. W. N.. Sprawca ten przyznał mu się w sposób spontaniczny do uderzenia pokrzywdzonego, oświadczając przy tym, że M. M. kopnął tego pokrzywdzonego w tułów (k. 282-283 T.II i k. 980-982). Dane te wymieniony policjant zawarł w tzw. notatce służbowej (k. 35 w zw. z art. 980-982 i 983). Była to więc wersja, która wyraźnie odbiega od sugestii przedstawianych przez W. N. w trakcie rozprawy, jakoby W. M. miał się „potknąć” o pokrzywdzonego lub go kopnąć. Nie był jednak rzekomo w stanie sytuacji tej jednoznacznie zinterpretować (947v). Sąd Apelacyjny nie przecenia znaczenia zeznań św. P. S.. Z drugiej jednak strony zauważyć należy, że takie spontaniczne relacje, podane przez sprawców, mają ten walor, iż są przekazywane w czasie, gdy nie zdążyli oni jeszcze w pełni zorientować się co do swej sytuacji procesowej i nie „opracowali” linii obrony.

c) Trzecim dowodem wspierającym w sposób pośredni trafność ustaleń o udziale osk. M. M. w zabójstwie Z. J. są zeznania E. B. (1) (określanej także jako E. S. z ulicy (...) – patrz R. T. k. 1008-1009 oraz noszącej pseudonim (...)). Zeznała ona, iż krytycznej nocy przyszli do jej mieszkania obaj oskarżeni. Osk. W. N. miał ubranie poplamione krwią i powiedział, że wcześniej wrzucili kogoś do kubła. Podała przy tym znamienne okoliczność świadcząca pośrednio o związku (...) z tym czynem a mianowicie, że wyglądał on na wystraszonego a wręcz przerażonego tą sytuacją (k. 132 – 133 w zw. z k. 1002-1004). Szczególna znamieną dla oceny prawdziwości tych zeznań jest reakcja E. B. (1) na oświadczenie osk. W. N., że świadek się myli. W odpowiedzi spontanicznie odpowiedziała ona temu oskarżonemu cyt. „To ty się mylisz” (cytaty z k. 1003 odwrót).

d) Czwartą grupą dowodów, wspierających pośrednio ustalenia o udziale osk. M. M. w przypisanej mu zbrodni, stanowią ekspertyzy z badania śladów pozostawionych na miejscu przestępstwa a także z badań odzieży i ciała oskarżonych. W tym zakresie należy odwołać się do 3 opinii a mianowicie:

1) opinii daktyloskopijnej, z której wynika, że na jednej z butelek alkoholu, wypitego w garażu gdzie doszło do zabójstwa ujawniono ślady linii papilarnych palców osk. M. M. (k. 261)

2) opinii Laboratorium Kryminalistycznego K.W.Policji we W. z której wynika, że w wymazie palców rąk pobranego od M. M. (1) ujawniono m.in. mieszaninę DNA pochodzącą od 2 osób a mianowicie tego oskarżonego oraz pokrzywdzonego Z. J. (p. 5 opinii k. 564 T.III).

3) w/w opinii laboratorium Kryminalistycznego, z której wynika, iż na koszuli należącej do osk. M. M. stwierdzono mieszaninę DNA „pochodzącą od co najmniej trzech osób”, przy czym nie można wykluczyć, iż jedną z nich jest Z. J. (1) (p. 14 opinii k. 566-567) Sąd Apelacyjny podziela stanowisko apelującego obrońcy, iż znaczenia tych opinii nie można przeceniać. Zważyć jednak należy, iż opinie te, oceniane w powiązaniu z innymi dowodami, wspierają trafność ustaleń o winie M. M..

d) Piątym i to bardzo istotnym dowodem w sprawie jest ekspertyza lekarska odnosząca się do rodzaju a przede wszystkim genezy obrażeń ciała, stwierdzonych u pokrzywdzonego a także dotyczące przyczyn jego śmierci. Zważyć bowiem należy, że dowody opisane przed literami a) – d) potwierdzają jedynie fakt udziału M. M. w biciu pokrzywdzonego. Nie odnoszą się natomiast do rodzaju tego bicia. Co więcej – z wyjaśnień osk. W. N. wynika, jakoby zachowanie obu sprawców nie wychodziło poza ramy naruszenia nietykalności cielesnej Z. J.. Te sugestie osk. W. N. pozostają w oczywistej opozycji do treści opinii lekarskiej w tym i do materiału zdjęciowego z sekcji zwłok pokrzywdzonego. W tym zakresie zauważyć należy, iż już z samego materiału zdjęciowego wynika, że sprawcy maltretowali Z. J. (patrz: w szczególności zdjęcia Nr 1, 2, 3, 8, 15 na k. 162 – 172 akt). W samej zaś rzeczy o charakterze przemocy stosowanej przez oskarżonych świadczy ilość i rodzaj obrażeń doznanych przez tego pokrzywdzonego. W wyniku przeprowadzonej sekcji i oględzin zewnętrznych ciała Z. J. stwierdzono w sumie 48 różnego rodzaju obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych z czego najważniejsze to:

- rany tłuczone głowy,
- liczne obustronne złamania żeber,
- złamanie barkowego końca prawego obojczyka,
- złamanie łuski kości ciemieniowej prawej, przechodzące na skrzydło większe kości klinowej po stronie prawej,
- krwiak podtwardówkowy środkowego i tylnego dołu czaszki z obecnością obrzęku mózgu i bruzdy wklonowania migdałków mózdzku do otworu potylicznego wielkiego (opinia (...) we W. k. 296 – 304 oraz k. 663 – 670 i 672 – 673). Z opinii medyków sądowych wynika przy tym, że już powyższe ciężkie obrażenia mózgu mogły spowodować zgon Z. J.. Natomiast w sytuacji gdy został on włożony w pozycji głową w dół do kubła, to zgon tego pokrzywdzonego był wręcz nieunikniony (patrz: opinia z rozprawy k. 663-670 i 672 – 673). Uzupełniając powyższą opinię zwraca Sąd Apelacyjny nadto uwagę na fakt, że przejawy brutalnego maltretowania odniosły się do osoby o wyjątkowo miernej kondycji. Świadczy o tym wygląd pokrzywdzonego (k. 162 i 163 – zdjęcia Nr 1, 4 i 5) oraz fakt, że przy wzroście 171 cm ważył zaledwie 48 kg (k. 297).

W takiej sytuacji należy podzielić pogląd Sądu Okręgowego, iż sprawcy, którzy tak brutalnie biją osobę praktycznie bezbronną, z uwagi na jej stan upojenia alkoholowego oraz z powodu fizycznego wycieńczenia, że powodują tak ciężkie obrażenia mózgu jakie in concreto wystąpiły, a następnie wkładają tak pobitego pokrzywdzonego do kubła głową skierowaną ku dołowi, bez żadnego wątpienia przewidują i godzą się z tym, iż spowodują jego zgon. Co więcej można nawet rozważyć, czy fakt takiego postąpienia z pokrzywdzonym nie dowodzi, iż skutek w postaci śmierci Z. J. nie był objęty ich zamiarem bezpośrednim. Trudno bowiem bezkrytycznie uwierzyć sugestiom W. N., jakoby sądził on, że pokrzywdzony sam się uwolni, albo, że uwolni go korzystający z tego garażu L. J. (1). Zważyć przecież należy, że L. J. (1) to także osoba z tzw. marginesu, pijący nałogowo różne alkohole i wracający do tego garażu w późnych porach nocnych. W garażu tym nie było żadnego oświetlenia. Nie sposób więc było oczekiwać, iż osobnik ten dostrzeże umieszczonego w kubie pokrzywdzonego. W konsekwencji uznano, że Sąd Okręgowy trafnie ustalił, iż czyn oskarżonych wyczerpał znamiona zbrodni zabójstwa z art. 148 § 1 kk.

Zastrzeżenia Sądu Apelacyjnego wywołał jedynie fakt zaakceptowania przez Sąd Okręgowy stanowiska prokuratora, jakoby przedmiotowy czyn wyczerpał obok znamion zbrodni z art. 148 § 1 k.k. nadto znamiona występku z art. 158 § 1 k.k. w kumulatywnej kwalifikacji wg. zasad z art. 11 § 2 k.k.

Zwrócić należy uwagę, że kumulatywna kwalifikacja przewidziana w art. 11 § 2 k.k. ma miejsce wtedy, gdy zachodzi rzeczywisty zbieg przepisów, polegający na tym, że sprawca swoim zachowaniem narusza dwa lub więcej przepisów ustawy, zaś żaden z nich nie wyczerpuje w pełni kryminalnej treści czynu i tym samym nie odzwierciedla jego stopnia społecznego niebezpieczeństwa. Pełną jego charakterystykę ze względu na krzyżowanie się znamion przestępstwa określają dopiero wszystkie naruszone przepisy ustawy karnej.

W niniejszej sprawie sytuacja powyższa nie zaistniała. Przecież do istoty przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. należy takie bicie człowieka które wywołuje stan narażenia tego pokrzywdzonego „na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k.” (cytat z art. 158 § 1 k.k.). Jest przecież oczywistym, że sprawca lub sprawcy, którzy w zamiarze bezpośrednim czy też ewentualnym zabijają człowieka stan, o którym mowa w art. 158 § 1 k.k. zawsze realizują. Nie sposób bowiem wyobrazić sytuacji, by przedsięwzięcia zmierzające do zabicia człowieka nie łączyły się ze stworzeniem stanu zagrożenia dla jego życia lub wywołania skutków o jakich mowa w art. 156 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. W konsekwencji z przyczyn wskazanych w art. 455 k.p.k. zmieniono zaskarżony wyrok eliminując z podstawy prawnej skazania przestępstwa przypisanego M. M. (a także i W. N.) przepis art. 158 § 1 k.k. Dalszą konsekwencją powyższej zmiany było wyeliminowanie z podstawy prawnej wymiaru kary art. 11 § 3 k.k.

e) W apelacji swej obrończyni osk. M. M. nie podniosła zarzutu rażącej surowości kary wymierzonej za zbrodnię zabójstwa przypisanego temu sprawcy. Treść art. 447 § 1 k.p.k. obliguje jednak Sąd Odwoławczy do rozważenia, czy kara 15 lat, jaką wymierzył Sąd Okręgowy temu sprawcy, nie razi surowością. Na powyższe pytanie należy udzielić odpowiedzi przeczącej. Zważyć należy, że za zbrodnię zabójstwa, przypisanego oskarżonym mógł Sąd wymierzyć nie tylko karę terminową, od 8 lat do 15 lat pozbawienia wolności, lecz nadto kary wyjątkowe a mianowicie 25 lat oraz dożywotniego pozbawienia wolności Sąd Okręgowy orzekł więc karę najłagodniejszego rodzaju przewidzianą w art. 148 § 1 k.k. Wprawdzie wymierzył ją w rozmiarze stanowiącym maksimum tego rodzaju kary, ale też miał ku temu podstawy. W tym zakresie, uzupełniając argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zwrócić należy uwagę na wyjątkowo znaczny stopień zawinienia oskarżonych i w tym i M. M. oraz stopień ich demoralizacji. W tym zakresie zwrócić należy uwagę na takie okoliczności jak:

1) błahę tło zabójstwa, tak bowiem należy ocenić podejrzenia M. M., że pokrzywdzony może być informatorem policyjnym. Wydaje się przy tym, że takie określenie pokrzywdzonego miało być jedynie pretekstem do brutalnego maltretowania Z. J.. Przecież w żadnym fragmencie swych wyjaśnień ani M. M. ani też W. N. nie wskazali racjonalnych powodów zabicia tego pokrzywdzonego.

2) obciąża osk. M. M. także rzadko spotykana brutalność zabójstwa. Wprawdzie W. N. ograniczył się w swych wyjaśnieniach do wskazania, że było jedno kopnięcie, a P. S. (1) podał, że było kilka takich kopnięć zadanych przez M. M., lecz te wyjaśnienia pozostają w oczywistej opozycji do treści opinii lekarskiej a także materiału zdjęciowego, obrazującego wygląd zwłok pokrzywdzonego. O tym zaś jak został Z. J. zmaltretowany świadczą pośrednio i zeznania jego syna. Mianowicie podał on, że lekarz, który przeprowadzał sekcję zasugerował „aby nie okazywać członkom rodziny zwłok pokrzywdzonego z uwagi na wygląd ciała”, a kiedy chciał uczestniczyć przy ubieraniu ojca to cyt. „lekarz z medycyny sądowej mówił, że lepiej, żebym nie wchodził, bo ojciec jest tak obity, że musieli mu głowę wiązać bandażem, chyba po to, aby się nie rozpadła” (cytaty z k. 154 i 983 z zeznań M. J.).

3) szczególnie obciążającą obu oskarżonych okolicznością jest fakt włożenia ciężkiego pobitego pokrzywdzonego do kubła ze śmieciami. Okazali w ten sposób rzadko spotykaną pogardę dla innego człowieka,

4) przy ocenie kary nie może być pomijany także dotychczasowy tryb życia osk. M. M.. Od 3 lat nie pracuje, zaś osiągnięte z prac dorywczych zarobki przeznaczał na alkohol. O tym zaś jaki tryb życia prowadził ten oskarżony świadczy fakt ubiegania się o prawo zamieszkania w tym tzw. garażu rodziny K. T. (wygląd tego garażu obrazuje materiał zdjęciowy z oględzin patrz: zdjęcia na k. 149 T.I), a także sposób spędzania tego krytycznego dnia tj. 8.08.2012 r. (przez cały ten dzień spożywał alkohol),

5) z prawnego punktu widzenia uchodzi on za osobę niekarną, albowiem skazania z lat 1990 – 2005 r. w tym m.in. na karę 2 lat pozbawienia wolności za napad rabunkowy uległy zatarciu z mocy prawa (k. 118 T. I k. 569 i 573 - 576 T.IV).

6) znaczenie tej powyższej okoliczności to jest faktu niekaralności a także tego, że niektóre z zeznających osób pozytywnie wypowiadały się o tym oskarżonym nie można wyolbrzymiać. Zważyć bowiem należy, że te pozytywne opinie o M. M. pochodziły od osób, które miały taką samą jak ten oskarżony skłonność do nadużywania alkoholu i z reguły alkohol z nim spożywały (patrz: E. B., G. B.). Już wcześniej jednak wskazano, że R. T., który był współwłaścicielem posesji, na której znajdował się ten tzw. garaż, zeznał, że zakazał M. M. wstępu na tę posesję z uwagi na jego awanturnicze usposobienie.

W tym stanie rzeczy uznano, że kara 15 lat, jaką Sąd Okręgowy wymierzył temu sprawcy, w pełni realizuje wskazania co do orzekania kar, zawarte w art. 53 k.k.

2. Ocena zarzutu skierowanego pod adresem kary wymierzonej M. M. za przypisane mu oszustwo (czyn z p. II zaskarżonego wyroku).

Już w początkowych fragmentach niniejszego uzasadnienia zasygnalizowano, że wydaje się, iż zarzut rażącej surowości kary wymierzonej M. M. za przypisane mu oszustwo, został podniesiony przez apelującego obrońcę „warunkowo” tj. na wypadek uwzględnienia wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie tego oskarżonego od zarzucanej mu zbrodni zabójstwa. Wniosku tego, co wynika z wcześniejszych fragmentów uzasadnienia, nie uwzględniono. Fakt ten nie zwalnia jednak Sądu Apelacyjnego od obowiązku oceny i zarzutu przedstawionego w tytule niniejszego fragmentu uzasadnienia. Zważyć bowiem należy, iż przepisy kodeksu karnego nie wprowadzają zakazu, aby do niektórych z orzeczonych kar stosować instytucję warunkowego zawieszenia jej wykonania natomiast inne kary wymierzać bez stosowania takiego dobrodziejstwa. In concreto uznał jednak Sąd Apelacyjny, że brak merytorycznych przesłanek, określonych w art. 69 k.k. które uzasadniałyby zastosowanie w stosunku do kary roku i 6 miesięcy orzeczonej w p. II zaskarżonego wyroku dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania. W poprzednim fragmencie uzasadnienia podano szereg okoliczności świadczących o znacznym stopniu zdemoralizowania M. M.. W tej sytuacji uznano, że brak merytorycznych przesłanek o jakich mowa w art. 69 k.k. które uzasadniałyby zastosowanie wobec tego sprawcy dobrodziejstwa wskazanego w tym przepisie.

3. Ocena kary łącznej wymierzonej M. M..

W apelacji nie podniesiono wprawdzie zarzutu pod adresem kary łącznej wymierzonej M. M., lecz do jej oceny został Sąd Odwoławczy zobligowany treścią art. 447 § 1 k.k. Przypomnieć wobec tego należy, że sprawca ten został skazany:

- a) za czyn z art. 148 § 1 k.k. – na 15 lat pozbawienia wolności;
- b) za czyn z art. 286 § 1 k.k. – na rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W tej sytuacji zgodnie z treścią art. 86 § 1 k.k. Sąd Okręgowy mógł mu wymierzyć jako karę łączną 15 lat pozbawienia wolności. Taką też karę orzekł w p. III zaskarżonego wyroku. Brak, więc jakichkolwiek podstaw do kwestionowania tego rozstrzygnięcia.

II. Ocena apelacji obrońcy osk. W. N. (1) (k. 1106 i n.).

Jak to już wyżej zasygnalizowano, nie została uwzględniona także apelacja obrońcy osk. W. N.. W apelacji tej podniesiono 2 zarzuty, a mianowicie:

1. co do trafności ustaleń o rodzaju winy osk. W. N.,
2. alternatywnie – rażącej surowości kary wymierzonej temu sprawcy.

Zarzuty te uznano za niezasadne z następujących powodów:

1. Ocena zarzutów skierowanych przeciwko ustaleniom o winie oskarżonego W. N..

Obrońcy oskarżonego W. N. nie neguje ustaleń, że sprawca ten przebywał krytycznego wieczora w rejonie tzw. garażu znajdującego się na posesji rodziny T. w towarzystwie współoskarżonego M. M. oraz pokrzywdzonego Z. J.. Nie kwestionuje także faktu, że tego dnia doszło do sytuacji konfliktowej między tym oskarżonym a pokrzywdzonym. Uważa jednak, że Sąd Okręgowy:

- 1) po pierwsze – bezpodstawnie odrzucił jako niewiarygodne wyjaśnienia tego oskarżonego, twierdzącego, iż jedynie kilkakrotnie i to stosunkowo lekko uderzył on pokrzywdzonego w twarz, przyjmując w sposób dowolny, jakoby sprawca ten oraz M. M. brutalnie pobili tego pokrzywdzonego, powodując ciężkie obrażenia ciała, skutkujące zgonem,
- 2) po drugie – bezzasadnie ustalił, iż cyt. „ W. N. (1) wspólnie z drugim oskarżonym umieścił nieprzytomnego Z. J. (1) w pozycji pionowej głową w dół w kubie na śmieci” (cytat z p. 2 zarzutów apelacyjnych),
- 3) po trzecie – bezzasadnie odrzucił sugestie osk. W. N., iż tych ciężkich obrażeń ciała mógł doznać pokrzywdzony w innych okolicznościach a nie w trakcie konfliktu z oskarżonymi;
- 4) po czwarte – bezzasadnie ustalił, iż oskarżony W. N. przewidywał spowodowanie śmierci pokrzywdzonego i na to się godził, mimo, że sprawca ten od dłuższego czasu nadużywa alkoholu i krytycznego dnia był w stanie nietrzeźwości.
- 5) po piąte – sugeruje się, iż Sąd Okręgowy mało wnikliwie rozważył kwestię poczytalności oskarżonego, zwłaszcza pod kątem, czy nie doszło u niego do upicia atypowego na podłożu patologicznym.

Zarzuty te uznano za bezpodstawne. Przed podaniem argumentów wspierających powyższe stanowisko, przypomnieć należy, iż apelująca nie kwestionuje samego faktu, że krytycznej nocy oskarżeni przebywali w tzw. „garażu” należącym do rodziny T. w towarzystwie pokrzywdzonego. Nie neguje ona także, iż w tym czasie doszło do pewnej sytuacji konfliktowej między oskarżonymi a pokrzywdzonym Z. J.. Takie stanowisko apelującej obrońcy wynika zapewne z postawy osk. W. N., który konsekwentnie a więc zarówno w śledztwie jak i przed Sądem podtrzymywał te okoliczności. Sąd Okręgowy uznał więc te okoliczności za bezsporne. Także Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw, by je kwestionować. Zwalnia to Sąd Apelacyjny od obowiązku rozważania w niniejszym uzasadnieniu zasadności ustaleń zawartych w zaskarżonym wyroku a odnoszących się do tych kwestii.

Skoncentruje się w tej sytuacji Sąd Apelacyjny na w/w kwestiach, podniesionych w apelacji obrońcy W. N..

Ad. 1) Jak to już wyżej podniesiono kwestionuje apelująca obrońcy trafność ustaleń o brutalnym biciu Z. J. przez obu oskarżonych, a więc i osk. W. N.. W tym zakresie odwołuje się do wyjaśnień tego sprawcy, przynajmniej do kilkakrotnego lekkiego uderzenia w twarz tego pokrzywdzonego oraz sugerującego możliwość kopnięcia wymienionego pokrzywdzonego przez M. M. . Z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednak, że Sąd Okręgowy nie stracił z pola widzenia zarówno wyjaśnień W. N. jak i postawy M. M. (patrz: strony 11 – 24 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Sąd ten uznał jednak, że wyjaśnienia obu tych oskarżonych są niewiarygodne. W szczególności odrzucił wersję M. M. sugerującego, jakoby ze śmiercią Z. J. nic go nie łączyło. Nie dał także wiary sugestiom W. N., jakoby ograniczył się on jedynie do stosunkowo lekkich uderzeń pokrzywdzonego w twarz oraz spowodowania by „wczółgał się” do kubła na śmieci. Przyznał przy tym, że wspólnie z M. M. kubel ten postawili w pozycji pionowej w taki sposób, że Z. J. był odwrócony głową ku dołowi. Liczył jednak, że pokrzywdzony ten sam się uwolni, lub też, że zostanie uwolniony przez korzystającego z garażu świadka L. J. (1). Argumentacja przedstawiona w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przekonała Sąd Apelacyjny. Dano temu wyraz już w poprzednich fragmentach niniejszego uzasadnienia, gdy oceniano apelację obrońcy osk. M. M.. Przedstawiono tam argumentację świadcząca o tym, że:

- a) po pierwsze – pokrzywdzony był tak brutalnie pobity, iż zachowanie sprawców można uznać za „maltretowanie” tego pokrzywdzonego,

b) po drugie – sprawcami tego bicia byli obaj oskarżeni, albowiem brak dowodów by dopuściły się tego inne osoby.

Dla uniknięcia zbędnych powtórzeń odwołuje się Sąd Apelacyjny w tym względzie do tych wcześniejszych fragmentów swego uzasadnienia przedstawionych przy ocenie apelacji obrońcy M. M.. Uzupełniająco jedynie podnieść można, iż byłyby pewne podstawy do uznania, że po opuszczeniu garażu przez oskarżonych, przyszły tam inne osoby i kontynuowałyby bicie pokrzywdzonego, gdyby zwłoki pokrzywdzonego znajdowały się poza kubłem, do którego wsadzili go oskarżeni. Tymczasem był on w tym samym położeniu, w jakim pozostawili go oskarżeni odchodząc z garażu.

Ad 2) Niezbyt zrozumiały jest zarzut, jakoby Sąd Okręgowy bezpodstawnie ustalił, iż „ W. N. (1) wspólnie z drugim oskarżonym umieścił nieprzytomnego Z. J. (1) w pozycji pionowej głową w dół w kubłe na śmieci” (cytat z p. 2 zarzutów apelacyjnych). Przecież fakt ten wynika nawet z konsekwentnych wyjaśnień właśnie osk. W. N.. Co więcej okoliczność powyższą potwierdził w trakcie konfrontacji nawet M. M. (k. 123-124). W tej sytuacji można dorozumiewać, iż apelująca uważa, że mało precyzyjne jest sformułowanie „umieścił nieprzytomnego Z. J. (1) w kubłe” , skoro obaj oskarżeni sugerują, iż pokrzywdzony ten na polecenie W. N. sam „wczółgał się” do tego kubła. Sąd Apelacyjny uważa jednak, że kwestia sposobu w jaki znalazł się pokrzywdzony w tym kubłe jest drugorzędna, skoro nawet ewentualne „ wczółganie się” byłoby wymuszone brutalnym biciem. W samej zaś rzeczy najistotniejsze w tym względzie przecież było postawienie tego kubła w pozycji pionowej przez co pokrzywdzony miał głowę skierowaną ku dołowi i ręce skrępowane w stopniu uniemożliwiającym oswobodzenie się z tej pozycji. Jest to jednak tylko sytuacja teoretycznie rozważana, albowiem wg biegłych lekarzy stopień uszkodzeń mózgu pokrzywdzonego był tak znaczny, iż nie byłby on w stanie wykonać polecenia oskarżonych w zakresie „wczółgania się” do kubła (k. 1013 odwrót).

Ad 3) Bezzasadne są także sugestie tej apelującej jakoby Sąd Okręgowy miał obowiązek podejmować przedsięwzięcia pozwalające na wykluczenie, że inne osoby a nie osk. W. N. i M. M. byli sprawcami zabójstwa pokrzywdzonego. Przecież nie było żadnych podstaw do podejrzeń, iż pokrzywdzony został tak dotkliwie pobity przed przyjściem do tego tzw. „garażu” ani też, że został pobity po wyjściu oskarżonych z tego garażu. Przecież żaden z oskarżonych nie podaje okoliczności świadczących o tym by Z. J. w trakcie spożywania z nimi alkoholu wyglądał na pobitego. W świetle opinii biegłych lekarzy także wcześniejsze pobicie jest zresztą wykluczone, gdyż uniemożliwiłoby ono przyjęcie pokrzywdzonego do garażu i późniejsze wspólne „biesiadowanie” przy alkoholu. Wykluczone jest także, by do pobicia takiego doszło po opuszczeniu garażu przez oskarżonych. Już w początkowym fragmencie rozważań tj. w p. ad 1) wskazano, że byłyby podstawy do podejrzeń o takim późniejszym pobiciu, gdyby pokrzywdzony nie był w tej samej pozycji w kubłe w jakiej pozostawili go oskarżeni opuszczając garaż. Wówczas można by podejrzewać, że został on później wyciągnięty z tego kubła przez inne osoby i tak „zmaltretowany”, jak to wynika z materiału zdjęciowego oraz opinii lekarskiej. Tymczasem podstaw do dokonywania takich ustaleń brak. Wręcz przeciwnie – treść zeznań L. J., który późno w nocy wrócił na nocleg do tego garażu, przeczy, aby w tym garażu doszło w nocy do jakiegokolwiek zajścia (k. 1039 – 1040 i n. 31 – 32).

Ad. 4) Chybiony jest także zarzut, jakoby Sąd Okręgowy błędnie ustalił zamiar osk. W. N., przyjmując, iż przewidywał on zabójstwo pokrzywdzonego i na to się godził. Kwestii tej poświęcił Sąd Okręgowy znaczne fragmenty swego uzasadnienia (strony 34-40 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Argumentacja taka przekonała Sąd Apelacyjny, czemu dano wyraz już wcześniej gdy oceniano apelację obrońcy M. M.. Dla uniknięcia zbędnych powtórzeń odwołuje się Sąd Odwoławczy do tych wcześniejszych fragmentów swego uzasadnienia.

Ad 5) Bezpodstawne są także zarzuty, skierowane przez tę apelującą przeciwko ustaleniom o stanie poczytalności osk. W. N.. Zważyć przecież należy, iż sprawca ten był dwukrotnie badany przez biegłych lekarzy psychiatrów, przy czym zasadność tego drugiego badania jest wątpliwa. Powodem ponownych badań osk. W. N. (a także i M. M.) był fakt zmiany postanowienia o przedstawieniu zarzutu temu oskarżonemu. Najpierw bowiem zarzucono, że czyn ten stanowi występki z art. 158 § 3 k.k. (k. 483 – 468 T.III), a później uznał prokurator, że czyn ten wyczerpuje znamiona zbrodni z art. 148 § 1 k.k. (k. 753 – 759). Niezależnie jednak od tego jaki zarzut przedstawił prokurator biegli lekarze psychiatrzy stwierdzili, iż osk. W. N. miał w trakcie dokonywania tego czynu w pełni zachowaną poczytalność. Jest przy tym znamionym, że opinie te wydawali biegli psychiatrzy przy częściowo zmienionej obsadzie (najpierw

lekarze psychiatrzy C. P. i M. H., a następnie N. B. i M. H.). Wszyscy ci 3 biegli psychiatrzy a także biegła psycholog podtrzymali swe stanowiska w trakcie rozprawy (Tom V k. 984-987). obrońcy oskarżonych w tym i obrończyni osk. W. N. mieli możliwość zadawania tym biegłym stosownych pytań i z prawa tego korzystali (patrz: k. 985 i 986). Sąd Apelacyjny nie znajduje żadnych podstaw do kwestionowania zarówno stanowisk wyrażonych przez tych biegłych w opiniach pisemnych jak i w opinii zaprezentowanej w trakcie rozprawy. W szczególności zaś nie dostrzeżono podstaw do wystąpienia u osk. W. N. sugerowanego w apelacji tzw. „upojenia atypowego na podłożu patologicznym „

W konsekwencji uznano, że chybione są zarzuty obrończyni osk. W. N., skierowane przeciwko ustaleniom o winie tego oskarżonego. W tym miejscu jedynie przypomnieć należy, iż Sąd Apelacyjny zakwestionował fakt powołania w zaskarżonym wyroku w podstawie skazania obu oskarżonych za przypisane im zabójstwo nadto przepisu art. 158 § 1 k.k. Stosowne powody skorygowania w tym zakresie zaskarżonego wyroku przedstawiono przy rozważaniach nad apelacją obrońcy osk. M. M.. Przedstawione tam argumenty zachowują swą aktualność i w odniesieniu do czynu przypisanego W. N..

2. Ocena zasadności zarzutu skierowanego przeciwko karze wymierzonej W. N..

Już wcześniej zasygnalizowano, że chybiony okazał się także zarzut skierowany przeciwko karze wymierzonej W. N.. Karę 15 lat pozbawienia wolności jaką wymierzył Sąd Okręgowy obu oskarżonym oceniono już wcześniej, gdy oceniano apelację obrońcy osk. M. M.. Szereg argumentów przedstawionych w tych wcześniejszych fragmentach niniejszego uzasadnienia, odnoszących się do wysokiego stopnia zawinienia obu oskarżonych, zachowuje swą aktualność także w odniesieniu do osk. W. N.. Podtrzymuje, więc Sąd Apelacyjny stanowisko, że obciąża W. N. wyjątkowo znaczny stopień zawinienia, dowodzący przy tym wysokiego stopnia demoralizacji. Przejawiało się to:

- 1) w rażąco blahym tle maltretowania pokrzywdzonego,
- 2) rzadko spotykanej brutalności wobec pokrzywdzonego który nie był w stanie stawić jakiegokolwiek oporu oskarżonym (był on wyjątkowo mocno wychudzony – przy wzroście 171 ważył zaledwie 47 kg),
- 3) okazaniu wyjątkowo rażącej pogardy dla drugiego człowieka przejawiającej się we wrzucaniu pokrzywdzonego do pojemnika na śmieci.

Powyższe okoliczności zostały jedynie zasygnalizowane, albowiem zostały one szerzej przedstawione przy okazji omawiania apelacji obrońcy M. M..

Uzupełniając ten katalog okoliczności obciążających W. N. zwrócić należy uwagę, że to on rozpoczął bicie pokrzywdzonego. Przecież sam przyznał, iż wcześniej była jedynie kłótnia między M. M. a Z. J.. Słyszał jedynie, iż M. M. zarzucił pokrzywdzonemu, że jest (...). Nie wyjaśnił w ogóle tej kwestii i bez jakichkolwiek słów uderzył pokrzywdzonego.

Ponadto to właśnie W. N. był inspiratorem okazania tego aktu pogardy wobec innego człowieka, jakim było wrzucenie brutalnie pobitego pokrzywdzonego Z. J. do kubła ze śmieciami. Powyższe okoliczności znacznie bardziej dowodzą o stopniu demoralizacji niż dokumenty w postaci wywiadu lub dane o karalności.

Przy ocenie kary wymierzonej W. N. nie sposób jednak pominąć tzw. danych osobopoznawczych o tym sprawcy. Kiedy oceniano zarzuty zawarte w apelacji obrońcy osk. M. M. dostrzeżono, że kilka osób wypowiedało się pozytywnie o tamtym oskarżonym. Co więcej – niektórzy z nich poddawali wątpliwość, by M. M. był w stanie dopuścić się tak brutalnego zabójstwa. Takich pozytywnych opinii nie wypowiedział jednak żaden ze świadków w odniesieniu do osk. W. N.. Wręcz przeciwnie – niektórzy z nich sugerowali, że to wyłącznie W. N. może być zabójcą Z. J. (patrz: G. B. k. 998-1000).

Oczywiście Sąd Apelacyjny nie traci z pola widzenia dotychczasowej niekaralności tego oskarżonego a także faktu, że przed aresztowaniem pracował. Okoliczności tych nie stracił jednak z pola widzenia także Sąd Okręgowy. Wydaje się przy tym, że zapewne te dwie pozytywne okoliczności zadecydowały o tym, iż Sąd Okręgowy nie wymierzył temu

sprawcy, przy istnieniu wyżej podanych okoliczności odnoszących się do stopnia zawinienia oraz stopnia demoralizacji jednej z kar wyjątkowych, przewidzianych w art. 148 § 1 k.k.

W konsekwencji – nie podzielono także zarzutu skierowanego przez obrońcę W. N. przeciwko karze wymierzonej temu sprawcy.

III. Uzasadnienie rozstrzygnięcia o kosztach procesu za postępowanie apelacyjne.

1. Orzeczenie o kosztach nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu osk. M. M. ma oparcie w przepisach art. 16 ust. 2 i 29 Ustawy Prawo o adwokaturze oraz § 19 i 20 w zw. z § 14 ust. 2 p. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09. 2001 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie

2. O kosztach sądowych za drugą instancję orzeczono natomiast stosownie do treści art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych. Treść wywiadów środowiskowych świadczy, że oskarżeni nie mają żadnego majątku. Zostali ponadto skazani na długoterminowe kary pozbawienia wolności.

Nie ma, więc żadnych szans, aby ściągnięto od nich jakiegokolwiek koszty sądowe za drugą instancję. Stąd decyzja o zwolnieniu tych skazanych od ponoszenia takich kosztów.